

Sygn. akt I CSK 987/14

POSTANOWIENIE

Dnia 27 listopada 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

Protokolant Ewa Krentzel

w sprawie z wniosku J. G. i D. K.

przy uczestnictwie Miasta W. i B. P.

o stwierdzenie nabycia spadku,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 27 listopada 2015 r.,

skargi kasacyjnej wnioskodawczyń

od postanowienia Sądu Okręgowego w W.

z dnia 23 maja 2014 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od wnioskodawczyń kwotę
180 (sto osiemdziesiąt) zł na rzecz Miasta
W.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym przez wnioskodawczynię – J. G. oraz D. K. wyrokiem z dnia 23 maja 2014 r. Sąd Okręgowy w W. oddalił apelację wnioskodawczyń od wyroku Sądu Rejonowego w W. z dnia 8 marca 2013 r. W sprawie tej ustalono co następuje:

Spadkodawczyni A. K. chorowała na raka płuc i przebywała w Szpitalu Klinicznym [...]. Lekarzem nadzorującym leczenie była E. O. Opiekę nad A. K. sprawowały jej znajome: B. P. oraz wnioskodawczynię J. G. i D. K.

W dniu 1 lipca 2011 r. A. K. wyraziła chęć sporządzenia testamentu. A. K. podyktowała treść swojego oświadczenia B. P., która spisała treść oświadczenia, a następnie poprosiła lekarzy A. L. i E. O. o obecność przy odczytywaniu spisanego oświadczenia i składaniu podpisu przez A. K. Treść oświadczenia nie została odczytana w całości przez A. K. Po odczytaniu, pod spisaną treścią oświadczenia podpisała się A. K. oraz A. L. i E. O. W tym czasie w szpitalu była także D. K., obecna przy samym podpisywaniu testamentu przez A. K..

Treść spisanego oświadczenia była jednobrzmiąca z treścią odczytaną w obecności świadków – A. K. zapisała swój majątek do podziału na trzy równe części pomiędzy: J. G., D. K. i B. P. W treści oświadczenia wskazane zostało miejsce i data jego sporządzenia, słowo "testament", data urodzin, miejsce zamieszkania i nr dowodu osobistego spadkodawczyni oraz miejsce zamieszkania osób, które wskazane zostały jako spadkobiercy

Spadkodawczyni A. K. zmarła w Szpitalu Klinicznym [...] w dniu 8 lipca 2011 roku. W chwili śmierci A. K. była panną, nie miała dzieci, jej rodzice nie żyli i nie miała rodzeństwa.

Jak wynika z ustaleń Sądu Rejonowego w przedmiotowej sprawie doszło do sporządzenia dwóch testamentów ustnych. Pierwszy z nich obejmował ustne wypowiedzenie ostatniej woli przez spadkodawczynię w obecności B. P. W trakcie tej czynności nie byli obecni żadni inni świadkowie. Drugi testament ustny, polegał na odczytaniu uprzednio spisanego przez B. P. oświadczenia spadkodawczyni, w

obecności B. P., A.L. i E. O. Następnie pod treścią oświadczenia złożone zostały podpisy spadkodawczyni i dwóch świadków. Jak wynika z ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji nie sposób uznać, że to spadkodawczyni osobiście odczytała treść jej uprzednio spisane ustanowienie oświadczenia. Z ustaleń Sądu I instancji wynika, iż nie wiadomo kto odczytał przynajmniej część pisma stanowiącego treść oświadczenia woli A. K., jednakże Sąd Rejonowy ustalił, iż oświadczenie to nie zostało w całości odczytane przez A. K. Nie budziło wątpliwości sądu, że za równoznaczne z nieodczytaniem całości oświadczenia uznać należy także dokonanie tej czynności, które nie jest słyszalne dla wszystkich świadków.

Wnioskodawczyni J. G. wniosła o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłej w dniu 8 lipca 2011 r. A. K. ostatnio stale zamieszkałej w W. przy ul. G. przez wnioskodawczynię i D. K. po ½ części. Uczestnik miasto W. wniósł o stwierdzenie nabycia spadku po A.K. na podstawie ustawy. Postanowieniem z dnia 8 marca 2013 r. Sąd Rejonowy w W. stwierdził, że spadek po A. K., zmarłej dnia 8 lipca 2011 roku w W., ostatnio zamieszkałej w W. przy ul. G., na podstawie ustawy nabyła gmina miasto W., w całości.

Sąd II instancji oddalając apelacje wnioskodawczyń stwierdził, że przyjmuje za własne poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne, gdyż znajdują one umocowanie w prawidłowo ocenionym materiale dowodowym, jak również podzielił w całej rozciągłości wnioski sądu I instancji, jako wywiedzione z tych ustaleń w sposób logiczny, przy prawidłowym uwzględnieniu porządku prawnego.

W toku postępowania odwoławczego podczas rozprawy w dniu 23 maja 2014 r. został dopuszczony dowód z uzupełniającego przesłuchania dwóch świadków, lekarzy, obecnych podczas podpisania przez spadkodawczynię dokumentu, który Sąd Rejonowy zasadnie uznał za nieważny. Zarówno z materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie przed Sądem I instancji, jak również uzupełnionego w drugiej instancji, nie wynika aby spadkodawczyni złożyła swą ostatnią wolę ustnie, zasadnie zatem zważył Sąd Rejonowy, że ten wymóg zawarowany przez ustawodawcę w art. 952 § 1 k.c. nie został w postępowaniu wykazany. Z zeznań świadków oraz stron należało bowiem wywieść, co zasadnie podniósł Sąd Rejonowy, że takowe oświadczenie na wypadek śmierci w jego pełnej

treści, spisanej przez uczestniczkę, nie zostało przez A. K. złożone. Wnioskodawczyni D. K. zeznała, że spadkodawczyni odczytała część testamentu, a dokończyła czytać świadek. Natomiast uczestniczka B.P., że testament podczas bytności świadków tj. obu lekarzy przeczytała ona lub któraś z lekarzy. Ostatecznie potwierdziła, że dokończyła czytać testament.

Z zeznań świadków A. L. i E. O. również wynika, iż spadkodawczyni nie odczytała testamentu. Potwierdziła treść odczytanego dokumentu i złożyła podpis. Przy czym to potwierdzenie nastąpiło w formie przytaknięcia lub słowa „tak”. Z zeznań świadków jednocześnie wynika, co istotne dla oceny owego potwierdzenia odczytanej przez osobę drugą treści ostatniej woli spadkodawczyni, że A. K. była osoba rozmawiającą, pozostającą w kontakcie logicznym, zatem mogła odczytać testament. Ta okoliczność stanowi, że spadkodawczyni nie była pozbawiona mowy, co uniemożliwia uznanie, że potwierdzenie ruchem głowy, czy też słowem „tak” stanowi o zachowaniu ustności testowania. W istocie bowiem osoba nie mogącą spełnić wymogu ustności oświadczenia, zawarowanego przez ustawodawcę jako wymóg testamentu ustnego, może sporządzić taki testament potwierdzając w jednoznacznej formie jego treść.

Przy czym to swoiste zwolnienie od wymogu ustności oświadczenia ostatniej woli dotyczy grona osób nie mogących zwerbalizować swego oświadczenia. Podczas gdy takiej cechy spadkodawczyni nie sposób przypisać, zatem ocena Sądu Rejonowego, co do braku tej przesłanki jest prawidłowa, zasadnie prowadząca do uznania testamentu - rozrządzeniem na wypadek śmierci nie posiadającym waloru ważności.

Zdaniem Sądu II instancji okoliczność kto w istocie, uczestniczka, czy też jeden z lekarzy, przeczytały nieważny testament, nie była istotna wobec zaniechania odczytania testamentu przez spadkodawczynię i posiadania przez nią możliwości odczytania wcześniej podyktowanego dokumentu. Lekarze zeznający w sprawie, wskazali także na intencję pacjentki aby świadkowie ci w istocie poświadczyli, że podpisała testament, co uczynili.

Wbrew twierdzeniom apelujących, potwierdzenie przez spadkodawczynię treści odczytanego testamentu, nie spełniło kryterium ustności w sytuacji, gdy nie było przeszkód uniemożliwiających A. K. zwerbalizowanie spisanej woli. W stanie

faktycznym sprawy z którego wynika, że A. K. była poważnie chora, z rozsiałym procesem nowotworowym, leżąca, nie sposób jednak wywieść że nie mogła ustnie głosić treści uprzednio spisanego pod jej dyktando testamentu. Nie ma dowodu, z którego wynikałaby bariera w tej mierze, wręcz przeciwnie zeznań świadków lekarzy wynika, że kontakt z chorą był logiczny i nie było trudności z porozumieniem. Zatem z materiału dowodowego sprawy nie sposób wywieść przyczyny dla której testament został przez inną niż testatorka osobę odczytany.

W skardze kasacyjnej wnioskodawczynie zarzuciły: I. naruszenie prawa materialnego, tj.: a) art. 952 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie i uznanie, że testament ustny spadkobierczyni był nieważny wobec braku ustnego oświadczenia jego treści w całości, w sytuacji, gdy co najmniej część tego oświadczenia była wypowiedziana ustnie i przynajmniej w tej części testament ten jest ważny, a pozostała część została, w sposób jednoznaczny i niewątpliwy dla każdego ze świadków i dla każdej ze stron, potwierdzona osobistym odczytaniem wcześniej przygotowanego projektu pisma stwierdzającego treść rozrządzenia, a także przytknięciem i własnoręcznym podpisaniem przez spadkodawczynię; b) art. 60, art. 65 § 1 w zw. z art. 948 § 1 i 2 k.c. przez ich niezastosowanie i przyjęcie, że spadkodawczyni nie wyraziła skutecznie ostatniej woli w formie testamentu ustnego w rozumieniu art. 952 § 1 k.c., w sytuacji, gdy wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażone przez każde zachowanie tej osoby, jeżeli ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, a każde oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego, a w niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości i nie było to kwestionowane przez strony, że zamiarem spadkodawczyni było rozrządzenie swoim majątkiem w przypadku śmierci wyłącznie na rzecz wnioskodawczyń, a zarazem uniknięcie utraty majątku na rzecz m. W., c) art. 952 § 1 w zw. z art. 65 § 1 k.c. przez ich wadliwą interpretację i uznanie, że treść testamentu nie może zostać wyrażona poprzez oświadczenie woli polegające na jednoznacznym i niekwestionowanym potwierdzeniu w całości lub w części w obecności wymaganej liczby świadków treści wcześniej spisanego projektu testamentu ustnego, oświadczonej ustnie, w sytuacji, gdy osoby będące świadkami miały świadomość uczestnictwa w akcie oświadczenia ostatniej woli

spadkodawczyni A. K.; d) art. 952 § 1 k.c. przez błędną jego wykładnię skutkującą wykluczeniem możliwości częściowego odczytania przez spadkodawczynię treści wcześniej przygotowanego pisma o nazwie „testament”, albowiem zgodnie z treścią art. 952 § 1 k.c., wystarczającym jest, aby spadkodawczyni odczytała lub wypowiedziała w obecności trzech świadków tę część, która dotyczy wyłącznie samej woli rozrządzenia majątkiem na wypadek śmierci z pominięciem pozostałych elementów, tj. numerów dowodów osobistych, adresów zamieszkania itp.

II. naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, tj.: a) art. 670 k.p.c. przez zaniechanie dokonania ustaleń, przy założeniu, że testament nie został wypowiedziany przez testatorkę w całości ustnie, w jakiej części testament ustny spadkodawczyni A. K. został wypowiedziany ustnie, a w jakiej oświadczenie to miało charakter wyłącznie dorozumiany, a nie ustny; b) art. 670 w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. przez brak dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego lekarza onkologa lub od chorób wewnętrznych na okoliczność stanu zdrowia spadkodawczyni A. K., w tym w szczególności na okoliczności możliwości porozumiewania się przez nią mową oraz na ile możliwość ta miała charakter swobodny w dacie sporządzenia testamentu ustnego, a więc na tydzień przed jej śmiercią, w celu zweryfikowania możliwości ustnego wyrażenia przez nią całej treści testamentu ww. dacie, c) art. 227 oraz art. 278 § 1 k.p.c. przez błędne przyjęcie, że zeznania świadków lekarzy dowodzą tego, że brak było bariery w ustnym wygłoszeniu przez spadkodawczynię całej treści jej ostatniej woli, w sytuacji, gdy inni świadkowie zeznawali odmiennie, a świadkowie lekarze nie byli powołani w sprawie w charakterze biegłych, w związku z czym nie wypowiedali się w tej materii z uwzględnieniem posiadanych przez nich wiadomości specjalnych; d) art. 670 w zw. z art. 227 k.p.c. przez brak dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z konfrontacji świadków E. O. oraz D. K. i B. P. na okoliczność możliwości ustnego wypowiedzenia całej treści testamentu przez spadkodawczynię, w sytuacji, gdy okoliczność ta była kluczowa dla rozstrzygnięcia sprawy, a świadkowie ci zarówno przed Sądem I, jak i II instancji zeznawali w tym zakresie odmiennie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie zasługują na uwzględnienie zarzuty naruszenia prawa procesowego. Sąd Apelacyjny, uzupełniając materiał dowodowy dopuścił kolejny dowód z uzupełniającego przesłuchania dwóch świadków, lekarzy, obecnych podczas podpisania przez spadkodawczynię dokumentu, na podstawie którego wnioskodawczynie twierdzą, że doszło do rozrządzenia majątkiem spadkodawczynie w formie ustnej. Jak ustalił Sąd II instancji z zeznań tych jak i z materiału dowodowego dowodowego zgromadzonego w postępowaniu przed Sądem I instancji nie wynika aby spadkodawczynie złożyła swą ostatnią wolę ustnie. Oznacza to, że wymóg ważności testamentu ustnego, wynikający z art. 952 § 1 k.c. nie został spełniony. Sąd II instancji ocenił całościowo w sposób logiczny i zgodny z doświadczeniem życiowym, że w świetle zeznań wszystkich zeznających w sprawie świadków, nie można stwierdzić, po pierwsze, iż spadkodawczynie, w dniu tworzenia spornego dokumentu miała zdolność do wypowiedzania się w sposób w pełni zrozumiały dla otoczenia. Po drugie, że nie wypowiedziała ustnie swojej ostatniej woli, w ten sposób, iż swój majątek przekazuje w równych częściach wnioskodawczynom. W tej sytuacji prowadzenie dalszych dowodów w tej sprawie tj. dowodu z opinii biegłego, oraz konfrontacji zeznań świadków miało się z celem, tym bardziej, że informacja o tym, iż spadkodawczynie, w chwili sporządzania dokumentu, który w opinii wnioskodawczyń ma być podstawą testamentu ustnego, posiadała zdolność do swobodnego i logicznego wypowiedzania się, pochodził od osób posiadających wiedzę medyczną i znających bezpośrednio stan zdrowia spadkodawczynie, czyli od lekarek, które prowadziły ją w szpitalu.

Także zarzuty naruszenia prawa materialnego nie zasługują na uwzględnienie. Skarżące zarzucając naruszenie art. 952 i art. art. 60, art. 65 § 1 w zw. z art. 948 § 1 i 2 k.c. wskazują, iż dokonując wykładni testamentu należy dążyć do uzyskania rezultatów najbliższych temu co chciał osiągnąć spadkodawca. Zasada wykładni oświadczeń woli in favorem testatortri dotyczy jednak tylko treści zawartej w testamencie. W doktrynie i orzecznictwie dominuje pogląd, iż gdy chodzi o ocenę formy testamentu, to należy ściśle wyklądać przepisy określające wymogi ważności testamentu. Z tego względu wykładając art. 952 k.c. należy uznać, iż niezbędnym wymogiem ważności testamentu ustnego jest to aby spadkodawca

wypowiedział swoją wolę ustnie. Z ustaleń orzekających w sprawie sądów wynika, że warunek ten nie został spełniony. Jedynym odstępstwem od dosłownego rozumienia tego wymogu, dopuszczonym przez orzecznictwo, jest sytuacja, gdy spadkodawca nie może już porozumiewać się ustnie z otoczeniem, lecz w pełni świadomie potwierdza spisana na piśmie jego wolę. W rozpoznawanej sprawie mamy jednak z inną sytuacją. Spadkodawczyni, która mogła porozumiewać się z otoczeniem, oświadcza swoją wolę jednej osobie, swojej znajomej, która się nią opiekowała B. P. Dopiero tak spisana ostatnia wola spadkodawczyni zostaje odczytana przez inne osoby w obecności świadków, między innymi lekarzy opiekujących się spadkodawczynią A. L. i E. O. W tej sytuacji uznać należy, tak jak ustaliły to orzekające w sprawie sądy, że dokument, który zdaniem wnioskodawczyń zawiera testament ustny, nie może być uznany za ważny testament ustny w rozumieniu art. 952 k.c.

Dodatkowo należy zwrócić uwagę, że jeszcze jedna okoliczność przemawia przeciwko uznaniu za ważny testament sporządzony przez spadkodawczynię w dniu 1 lipca 2011 r. Z treści podpisanego przez nią i świadków dokumentu wynika, że wolą testatorki było aby jej majątek w równych częściach uzyskały jej znajome: J. G., D. K. i B. P. Ta ostatnia nie mogła wobec tego, zgodnie z art. 957 § 2 k.c. być świadkiem testamentu. Wobec wyraźnej woli, aby jej majątek przypadł także w $\frac{1}{3}$ B. P. nie jest jasne, czy spadkodawczyni sporządziłaby testament o treści jaką przypisują mu obecnie wnioskodawczynie. Taka okoliczność dodatkowa wskazuje na konieczność ścisłej wykładni przepisu o formie testamentu ustnego, czyli art. 952 § 1 k.c. oraz braku podstaw w analizowanym stanie faktycznym do odejścia od takiej wykładni.

Mając na uwadze, że zarzuty podniesione w skardze kasacyjnej okazały się bezzasadne Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., orzekła jak w sentencji.

